

Sygn. akt II Ca 236/18

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Kursa
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SO Anna Nowak (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant Ewelina Karnasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku A. W. i M. W.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy

z dnia 25 września 2017 r., sygnatura akt I Ns 2256/16/K

postanawia:

oddalić apelację.

SSO Lucyna Rajchel SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 23 maja 2018 roku.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w sprawie z wniosku A. W. i M. W. o zasiedzenie oddalił wniosek i ustalił, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd ustalił, że w dniu 10 czerwca 2011 roku A. W. i M. W. zawarli z N. Z. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę sprzedaży używanego samochodu osobowego marki S. (...), nr VIN: (...), rok produkcji 2006, sprowadzonego z Hiszpanii, za kwotę 24 900 złotych. Przedmiotowy pojazd mechaniczny, przed zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży, został poddany kontroli w autoryzowanym serwisie (...) w przedsiębiorstwie (...) spółka jawna. W wyniku przeprowadzonej kontroli nie ujawniono większych uszkodzeń. M. W. otrzymał od sprzedającego dokumenty w postaci faktury VAT potwierdzającą umowę sprzedaży pomiędzy wnioskodawcami a N. Z., dokument potwierdzający zapłatę opłaty akcyzowej, polisę ubezpieczeniową, jeden komplet kluczy do samochodu oraz hiszpańskie tablice rejestracyjne. Wnioskodawca nie uzyskał od zbywcy zapasowego kompletu kluczy do pojazdu ani książki serwisowej pojazdu. W dniu 4 sierpnia 2011 roku Starosta (...) w drodze wydanej decyzji administracyjnej

dokonał rejestracji przedmiotowego pojazdu mechanicznego sprowadzonego z Hiszpanii wydając dowód rejestracyjny (...) (numer rejestracyjny (...)). Do wniosku o rejestrację przez wnioskodawcę zostały przedłożone dokumenty w postaci hiszpańskiego dowodu rejestracyjnego, faktury VAT nr (...) oraz zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu. W dniu 29 kwietnia 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Krakowie-Krowodrzy wydała postanowienie o żądaniu wydania samochodu osobowego marki S. (...), nr VIN: (...), w związku z podejrzeniem, iż samochód ten został sprowadzony do Polski w wyniku popełnienia czynu zabronionego. W dniu 11 czerwca 2015 roku dokonano zatrzymania i oględzin przedmiotowego pojazdu oraz hiszpańskich tablic rejestracyjnych będących w posiadaniu M. W.. Jednocześnie pojazd mechaniczny został oddany M. W. na przechowanie. W dniu 27 sierpnia 2015 roku Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w K. wydało opinię w zakresie badań mechanoskopijnych, w której na podstawie przeprowadzonych badań ustalono, iż numer identyfikacyjny pojazdu mechanicznego jest w części nieoryginalny. Oryginalny numer VIN posiadał oznaczenie (...), natomiast pojazd sprzedany wnioskodawcom posiadał oznaczenie (...). W dniu 22 września 2016 roku Starosta (...) uchylił decyzję Starosty (...) z dnia 4 sierpnia 2011 roku, nr (...) o rejestracji samochodu marki S. (...) o numerze identyfikacyjnym (...) na rzecz A. W. i M. W.. Jednocześnie starosta odmówił rejestracji samochodu osobowego o wyżej wymienionym numerze VIN na rzecz wnioskodawców.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, nie znajdując przy tym podstaw do zakwestionowania ich wartości dowodowej. Także zgodność z oryginałami dokumentów złożonych jedynie w formie kserokopii nie budziła wątpliwości Sądu co do zgodności z oryginałami. Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy M. W., w szczególności kompleksowo opisał on badanie techniczne samochodu w serwisie (...), okoliczności zakupu przedmiotowego pojazdu, wskazał jakie dokumenty otrzymał po sfinalizowaniu transakcji oraz opisał proces rejestrowania samochodu. Wyżej wymienione okoliczności korespondują z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd również dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni A. W., której zeznania w pełni korespondowały z zeznaniami M. W. oraz z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd oddalił wniosek wskazując, że co prawda wnioskodawcy od dnia 10 czerwca 2011 r. do dnia 29 kwietnia 2015 r. władali samochodem osobowym marki S. (...) jak właściciele, a więc tym samym spełnili przesłankę samoistnego posiadania rzeczy ruchomej i upływu czasu określonego ustawą jednakże okoliczności nabycia samochodu prowadzą do wniosku, że wnioskodawcy nie zachowali należytej staranności uzyskując posiadania pojazdu i nie można im przypisać pozostawania w dobrej wierze Wskazał, że wnioskodawca M. W. przed zakupem przedmiotowego samochodu dokonał jego badania technicznego w autoryzowanym serwisie (...) w K. jednakże z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania nie wynika, że podczas przeglądu technicznego pojazdu dokonano sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej, a jedynie ograniczono się do badań pod kątem technicznej sprawności pojazdu. Dodatkowo wnioskodawca M. W. przyznał, że od zbywcy samochodu otrzymał jedynie fakturę VAT, dokumenty potwierdzające zapłatę opłaty akcyzowej, polisę ubezpieczeniową (ważną miesiąc od dnia zakupu pojazdu) oraz jeden komplet kluczy do samochodu. Dokumenty te faktycznie są niezbędne dla procedury rejestracji samochodu osobowego, jednakże w kontekście oceny czy została zachowana należyta staranność w sprawdzeniu czy auto nie pochodzi z czynu zabronionego brane są pod uwagę również inne istotne dokumenty, takie jak dowód rejestracyjny, karta pojazdu czy książka serwisowa. Co prawda wnioskodawca stwierdził, że nie interesował się dowodem rejestracyjnym pojazdu, gdyż nie był mu potrzebny do rejestracji, jednakże w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę podkreślił, że tego rodzaju dokumenty nie zostały mu okazane. Wnioskodawca zeznał, że pytając zbywcę o książkę serwisową otrzymał odpowiedź, że nie dysponuje takim dokumentem. Wnioskodawca nie kontynuował tego tematu, pomimo że dokument ten jest ważny dla kupującego, bowiem przedstawia historię napraw i wymiany części samochodowych. Nie ulega wątpliwości, że taki dokument jest również potwierdzeniem pochodzenia samochodu z legalnego źródła. Opierając się na zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego wskazać należy, że nieokazanie wnioskodawcy hiszpańskiego dowodu rejestracyjnego, brak książki serwisowej i drugiego kompletu kluczy do samochodu, powinien u przeciętnego nabywcy wzbudzić wątpliwości co do stanu prawnego nabywanego samochodu. Ponadto wnioskodawca nie próbował ustalić czy pojazd figuruje w rejestrze pojazdów poszukiwanych jako skradziony pomimo tego, że oferowano mu niepełną dokumentację pojazdu oraz tylko jeden komplet kluczy. Fakt, iż wnioskodawca w okresie od czerwca 2011 roku do kwietnia 2015 roku

był zatrzymywany do kontroli drogowych, podczas których nie stwierdzono, aby pojazd pochodził z nielegalnego źródła jest irrelevantny z punktu widzenia dochowania przez wnioskodawcę należytej staranności co do sprawdzenia stanu prawnego nabywanego samochodu. Wnioskodawcy zakupili przedmiotowy samochód od podmiotu zawodowo zajmującego się sprzedażą samochodów, jednakże - jak wskazano wcześniej - samo zaufanie do profesjonalnego charakteru działalności gospodarczej kontrahenta nie zwalnia nabywcy od zachowania należytej staranności co do stanu i pochodzenia używanego samochodu osobowego sprowadzonego z zagranicy. Nabywca rzeczy ruchomej jest w złej wierze nie tylko wtedy gdy wie, że zbywca nie jest osobą uprawnioną do rozporządzenia rzeczą ruchomą albo o tym fakcie nie wie w wyniku swego niedbalstwa lub niezachowania przez niego przyjętej w danych warunkach staranności. Tym samym fundamentalne znaczenie ma sposób wejścia w posiadania – istnienie złej wiary (choćby spowodowanej niedochowaniem należytej staranności w ustaleniu stanu i pochodzenia samochodu) kategorycznie uniemożliwia zasiedzenie rzeczy ruchomej. Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że wnioskodawca M. W. nie przedsięwziął szeregu czynności celem upewnienia się co do stanu prawnego nabywanego pojazdu, w tym uprawnienia do rozporządzania zbywcą pojazdem, żądania od zbywcy książeczki gwarancyjnej i serwisowej samochodu, dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę czy też dokumentacji dotyczącej sprowadzenia samochodu z zagranicy. Wobec powyższego w ocenie sądu wnioskodawcy nie spełnili przesłanek do nabycia w drodze zasiedzenia własności samochodu marki S. (...). Mając na względzie powyższe orzeczono jak w pkt I postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodzili się wnioskodawcy zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 7 k.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawcy posiadali pojazd w złej wierze wbrew temu, że przepis ten przewiduje domniemanie dobrej wiary, a ponadto, że w okolicznościach sprawy takie domniemanie nie mogło zostać obalone albowiem:

a) wnioskodawcy zachowali należyłą staranność przy nabywaniu pojazdu, jakiej można byłoby się spodziewać od konsumentów, tj. przed dokonaniem zakupu zlecieli przeprowadzenie kontroli w autoryzowanym serwisie i kontrola ta obejmowała także sprawdzenie numeru VIN, co miało wynikać z zapisów w dokumencie zlecenia kontroli i fakturze,

b) wnioskodawcy otrzymali od sprzedającego szereg istotnych dokumentów w postaci: polisy ubezpieczeniowej, dowodu zapłaty opłaty akcyzowej, faktury VAT (...), umowy sprzedaży, jeden komplet kluczy i hiszpańskie tablice rejestracyjne, co mogło wywołać u wnioskodawców przekonanie, że sprzedawca jest formalnym właścicielem pojazdu, tym bardziej, że na potwierdzeniu zapłaty akcyzy widniały „dane nabywcy: Z. N. – (...)” jako właściciela samochodu,

c) wnioskodawcy nabyli samochód jako konsumenci od podmiotu zajmującego się na co dzień zawodowo handlem samochodami, co mogło uzasadniać przekonanie, że transakcja jest w pełni legalna,

d) cena pojazdu nie odbiegała od cen rynkowych,

e) po dokonaniu transakcji pojazd był – w ciągu kolejnych lat używania przez wnioskodawców- kontrolowany przez policję, a także poddawany cyklicznym przeglądom w serwisach i u żadnego z podmiotów pojazd nie wzbudził podejrzeń, że jest kradziony,

f) przy wyżej wskazanych okolicznościach brak drugiego kluczyka, książki serwisowej oraz dowodu rejestracyjnego nie może przekreślać dobrej wiary nabywców, tym bardziej, że:

- brak książki serwisowej został uzupełniony przez nabywców przez zlecenie przeglądu w autoryzowanym serwisie,

- hiszpański dowód rejestracyjny nie był przydatny w trakcie rejestracji,

- brak drugiego kluczyka zdarza się często przy handlu używanymi pojazdami,

2) naruszenie prawa materialnego, a to art.174 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawcy nie nabyli przedmiotowego pojazdu poprzez zasiedzenie, gdy zostały spełnione przesłanki nabycia.

W konsekwencji wnosili o zmianę postanowienie poprzez stwierdzenie, że nabyli przez zasiedzenie w dniu 11 czerwca 2014 roku własność przedmiotowego pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, który w apelacji nie był kwestionowany.

Nie naruszył Sąd Rejonowy norm prawa materialnego wskazanych w zarzutach apelacji. Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że oceniając okoliczności wejścia w posiadanie samochodu przez wnioskodawców nie sposób przyjąć, że zachowali oni należytą staranność. Wskazać należy bowiem, iż pomimo, że wnioskodawcy są konsumentami to jednak w odniesieniu do konsumenta także należy posługiwać się wzorcem osoby rozważnej, należyście dbającej o własne interesy, dostatecznie dobrze poinformowanej, uważnej i ostrożnej. Trudno bowiem zakładać, że ustawodawca chroni osoby, które pomimo, że mają takie możliwości to nie kierują się rozważą, nie są ostrożne a czynności prawne zawierają nie mając należytego rozeznania. Wskazać należy także, że każdy przeciętny człowiek w dzisiejszym społeczeństwie ma dostęp do informacji, a to łączy się z powszechnymi w mediach informacjami dotyczącymi zjawiska nielegalnego obrotu pojazdami zwłaszcza z zagranicy. Mając powyższe kwestie na uwadze należało ocenić postawę wnioskodawców. Wskazać należy, że wnioskodawcy kupując samochód, który nadal pozostawał na hiszpańskich numerach rejestracyjnych nie posiadali żadnego dokumentu świadczącego o legalnym nabyciu tego samochodu od hiszpańskiego właściciela, ani dowodu rejestracyjnego, ani książki gwarancyjnej ani umowy sprzedaży zawartej z hiszpańskim właścicielem. Przy tych trzech okolicznościach dochodził jeszcze brak zapasowego kluczyka i brak pinu do elektroniki (o czym zeznawał wnioskodawca). Nie można skutecznie powoływać się na kontrolę w autoryzowanym serwisie albowiem – jak to już wskazał Sąd I instancji – nie ma dowodu na to, że została zlecona także kontrola autentyczności numeru VIN i tabliczki znamionowej. Takie twierdzenia pojawiają się po raz pierwszy w apelacji i nie zostały poparte żadnym dowodem. Analiza dokumentacji z kontroli samochodu przed nabyciem, analiza zeznań wnioskodawców oraz analiza protokołów zeznań w toku śledztwa także w żaden sposób nie prowadzi do wniosku, że nabywcy zlecieli badanie, czy samochód ma autentyczny VIN czy też, czy nie pochodzi z kradzieży. Ponadto z samego faktu, że wnioskodawca zlecił kontrolę techniczną, a nie zlecił badania VIN-u można także wyprowadzić wniosek, że nienależyście zadbał o sprawdzenie legalności wejścia w posiadanie samochodu.

Odnosnie dokumentów wskazanych przez apelującego w punkcie 1b) to żaden z tych dokumentów jednoznacznie nie mógł przesądzać o tym, że N. Z. nabył przedmiotowy samochód w sposób legalny, świadczyły bowiem one tylko o tym, że zapłacił akcyzę i ubezpieczył pojazd. Przy czym ani ubezpieczyciel ani urząd celny nie stwierdza urzędowo, kto jest właścicielem samochodu.

Odnosnie faktu, że wnioskodawcy nabyli samochód od podmiotu profesjonalnie trudniącego się handlem to Sąd I instancji już wskazywał i Sąd II instancji zajmuje takie samo stanowisko, które także zostało wyrażone w uchwale 7 sędziów – zasadzie prawnej z dnia 30 marca 1992 roku, III CZP 18/92. Profesjonalizm kontrahenta nie zwalnia kupującego samochód od należytej ostrożności. Zwłaszcza w nin. sprawie, gdzie kupujący nie kupował samochodu w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez M. Z., a w komisie prowadzonym przez M. B., który stroną umowy nie był.

Odnosnie kwestii, iż cena samochodu nie odbiegała od cen rynkowych to trudno uznać tą okoliczność za wykazaną albowiem nie była ona powoływana w ramach okoliczności faktycznych uzasadniających wniosek, a Sąd w tym zakresie nie posiadał wiadomości specjalnych.

W sytuacji, gdy wnioskodawcy nie byli w dobrej wierze w dacie zakupu samochodu fakt, że późniejsze kontrole policyjne czy przeglądy techniczne nie ujawniły faktu kradzieży samochodu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu nie zostało wykazane, a nie jest to wiadomość powszechnie znana, że przy kupowaniu używanych samochodów brak drugiego kluczyka, czy książki gwarancyjnej jest zdarzeniem częstym. Natomiast z doświadczenia życiowego można raczej wysnuć wniosek odwrotny. W razie zaginięcia kluczyka zjawiskiem częstszym jest uzupełnienie tego braku bądź wymiana zamków albowiem jeżeli samochód jest ubezpieczony to ubezpieczyciela wymagają do wypłaty jakichkolwiek świadczeń kompletu kluczy, a nadto dla własnego bezpieczeństwa – mając na uwadze że kluczyk został np. skradziony, w razie takiego zaginięcia wymienia się zamki. Oczywiście nie jest to kwestia przesądzająca, jednakże w okolicznościach nin. sprawy powinna budzić zaniepokojenie kupujących i ich większą ostrożność. Także brak książki gwarancyjnej, a co za tym idzie karty kodów do elektroniki w samochodzie powinien budzić niepokój.

Z tych przyczyn Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że wnioskodawcom nie można przypisać dobrej wiary, co legło u podstaw oddalenia apelacji na podstawie art.385 k.p.c. w zw. z art.13§2 k.p.c.

SSO Lucyna Rajchel SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak